

Polska odparła cyberatak ze strony Rosji

15 października 2017

Znany polski polityk Antoni Macierewicz, sprawujący obecnie stanowisko Ministra Obrony Narodowej, pochwalił się odparciem ataku ze strony Rosji. Jednocześnie dodał, że na terenie Polski trwa rosyjska wojna hybrydowa polegająca między innymi na krytykowaniu szefa MON i zdolności obronnych polskiej armii.

Według Macierewicza Polska została niedawno zaatakowana przez Rosję, konkretnie w cyberprzestrzeni. Jednak atak ten nie był skuteczny ze względu na skuteczne polskie systemy obronne, które go rzekomo uniemożliwiły. Nie wiadomo jednak jaki był cel ataku, wspomniano tylko, że chodziło o próbę unieruchomienia serwerów, więc można założyć, że skuteczne okazały się polskie firewalle oraz rozwiązania umożliwiające przetrwanie ataku typu denial of service.

Nie wiadomo też na jakiej podstawie cybernetyczny laik, którym niewątpliwie jest Antoni Macierewicz, ustalił, że źródło pochodzenia rzekomego ataku pochodziło z Rosji. Cyberprzestrzeń ma to do siebie że bardzo łatwo jest udawać, że dany atak nastąpił za IP komputerów znajdującym się w konkretnym kraju.

Trudno uwierzyć, że profesjonalni hakerzy robili włamania lub ataki DDoS korzystając ze swojego rzeczywistego adresu IP. Przeważnie emuluje się adresację z innych krajów aby w razie czego na nich rzucić podejrzenia. Nie wiemy zatem skąd ta pewność polskiego MON, że jest to rzekomy atak cybernetyczny z Rosji? Czy opiera się ona bardziej na przekonaniach czy też po prostu nie podano wszystkich faktów?

Jeśli jednak rzeczywiście tak było i został odparty rosyjski atak w cyberprzestrzeni to należy się tylko cieszyć.

Niepokojące jest jednak to że szef polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej publicznie oskarża sąsiednie państwo, będące potęgą atomową, o próbę zaatakowania infrastruktury informatycznej na terenie Polski. Jest to bardzo poważna sprawa, która może skutkować nieprzewidywalnymi konsekwencjami.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl